

# Chada, Szukam wyjścia (ft. Jarecki; prod. DJ Cre

Teraz tak:

Stoję na spalonej planszy, dziś nie ma Ciebie tutaj  
Idę przez to syzyfowe życie w rozwiązanych butach  
Czuje, że opadam z sił  
Możesz się za mnie modlić  
Serce otulone w ciernie pośród wersów żalobnych  
W tej nierównej walce, hmm, znów wygrały słabości  
A ja pytam: "Gdzie te happy end'y z filmów o miłości?"  
Nie chcę kumpli od kieliszka, choć pragnę zapomnienia  
Chcę osuszyć słone łzy, chcę Twego pocieszenia  
Ten świat nie miał się zawalić a jednak wziął pie\*  
Nie ma co owijać, wiesz?  
Nie mów, że tak nie wolno  
Znowu byłeś w moim śnie, radosna uśmiechnięta.  
Z nami Michael Jackson w tle, taką chce Cie pamiętać  
Te emocje - nie oddadzą ich słowa  
Ten aromat tamtych chwil, chciałbym poczuć od nowa  
Teraz czuje cierpki smak; iść tylko i się upić  
Szkoda tylko, że tego cierpienia nikt nie chce odkupić

[Jarecki:]

Ze słabościami wciąż zmagam się  
I truje myślami i szukam wyjścia  
Chce godnie żyć, odnaleźć sens  
Boże, daj mi choć trochę szczęścia  
/2x

Znowu wskrzeszam te wspomnienia  
To coś jak ból nałogu  
Nie chce marzyć ani śnić, nie mów, że bez powodu  
Gdyby nie postanowienia to pewnie już bym pił  
Znowu pluje sobie w brodę, czuje opadam z sił  
Desperackie myśli, brakuje Cie w ramionach  
Stoję tylko krok od progu, by wziąć i je wykonać  
Czemu Ci to wykrzyczałem?  
Doprawdy nie rozumiem  
Jestem jak dziecko we mgle zgubione w zdarzeń tłumie  
Iskra nadziei się tli choć nie dostrzegam słońca  
Prawdziwa miłość nie, nie umiera do końca  
Znosiliśmy się do czasu  
Dostałem słoną lekcję  
Chce przeprosić za te słowa wypowiedziane w afekcie  
To nie były zwykłe dni, chore okoliczności  
A ja łudzę się, że to tylko taki sprawdzian miłości.  
I szczerze żałuje, że tak wyszło między nami  
Kiedy myślę o tym zawsze oczy zachodzą mi łzami

[Jarecki:]

Ze słabościami wciąż zmagam się  
I truje myślami i szukam wyjścia  
Chce godnie żyć, odnaleźć sens  
Boże, daj mi choć trochę szczęścia  
/2x

Znów odpalam LAX, zanurzam we wspomnieniach  
A z uczuciem to jest tak, ono jest albo go nie ma  
Krople deszczu pośród łez, sterta pożółkłych liści  
Zastanawiam się tu dziś jak wszystko można przyćmić  
Teraz pragnę Twoich ust, chcę złapać Cię za dłoń  
Jadę z ziomkiem i przyglądam na niegdyś znajomy dom  
Kumpel mówi: "Niech się wyśpi, to może przejdzie gniew"  
A ja myślę, że to na nic: "Bratku jak pech to pech"  
Tamten dzień to jakiś dramat, nie miałem tego w planach  
Wiesz, ta cała miłość jakby była przereklamowana

Plany były owszem tak ale ich ogień wygasł  
A ja tęsknie, ale i tak boje się z Tobą widywać  
Pragnę, żebyś to wiedziała w tle słyszę hobbitów  
Ciągle jakoś nie potrafię otrząsnąć się z tego syfu  
W sumie mecze się, mam dość!  
Lecz czuje, że to kara za te puste obietnice i setki daremnych starań

[Jarecki:]  
Ze słabościami wciąż zmagam się  
I truje myślami i szukam wyjścia  
Chce godnie żyć ,odnaleźć sens  
Boże daj mi choć trochę szczęścia